CENA 8. HALERZY.

GŁOS NARODU

NR. 37. — ROK XXV. | KRAKOW, PONIEDZIAŁEK D. 12. LUTEGO 1917 R. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce	K.	—20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab.	„	—40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„	—30
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„	1—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet	„	1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz.	„	2—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz.	„	1—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYZA L. 11. TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3545. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23,993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu"
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 12. lutego 1917.

Urzędowo ogłaszają dnia 11. lutego 1917:

Wschodni teren.

Na południowy zachód od Ocna, koło Bekas i na południowy wschód od Złoczowa odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze; nad dolnym Stochodem przyprowadził oddział atakowy pewną liczbę jeńców z rosyjskich pozycyj.

Włoski teren.

W Goryckiem walczono w kilku miejscach o zdobyte przez nasze wojska okopy. Nieprzyjacielskie przeciwuderzenia rozbiły się; dalszych 370 jeńców pozostało w naszem ręku. Podczas ataku odznaczyły się oddziały c. k. pułku piechoty obrony krajowej nr 37.

Włoscy lotnicy rzucili bomby na Tryest, Muggia, zakłady San Rono na szpital polowy w Opcinie.

Na północ od Tolminu udałe przedsięwzięcie oddało nam 42 jeńców włoskich. Nieprzyjacielski atak na nasze pozycye w przełęczy Stilfser odparto krwawo.

Południowo-wschodni teren.

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu jen. **v. Hoefer** npp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 12. lutego 1917.

Zachodni teren wojny:

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 11. lutego 1917:

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta: **Na zachód od Lille po obu stronach kanału La Bassee i rzeki Scarpe, tudzież w północnej części obszaru Sommy żywa walka artyleryi. Na północnym brzegu Ancry ruszyli Anglicy znacznemi siłami do ataku na północny wschód od Beaumont, zaś na południowym brzegu na wschód od Grandcourt i na północ od Courcelette zatakowali słabszymi oddziałami. Na drodze z Puisieux do Beuacourt wtargnęli na szerokość jednej kompanii. We wszystkich innych punktach zostali odparci po części w walce zblizka.**

Grupa wojsk nast. tronu: **Na lewym brzegu Mozy, podobnie jak dnia poprzedniego, powiększył się ogień od południa począwszy, ale atak się nie rozwinął. W lesie Ailly (na południowy wschód od St. Mihiel) i po obu stronach Mozeli nastąpiły wypady francuskie, które jednak odparto ogniem obronnym i w walce wręcz. Nasze eskadry lotnicze spełniając swoje zadania wywiadowcze i zaczepne zapuszczały się daleko poza front nieprzyjacielski we dnie i w nocy i obrzucały skutecznie bombami ważne dla przeciwnika budowy wojskowe i drogowe.**

Wschodni teren wojny:

Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: **Z ustawaniem mrozów zwiększyła się działalność bojowa w wielu odcinkach. Pod Postawami (na północ od jeziora Narocz) i na południowy wschód od Złoczowa odparto rosyjskie komendy strzeleckie. Nad dolnym biegiem Stochodu nasze wojska wypadowe przyprowadziły bez własnych strat pewną liczbę jeńców z rowów nieprzyjacielskich.**

Na froncie arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk Mackensena prócz utarczek na przedpolach i gdzieniegdzie bardziej ożywionego ognia działowego, nie było szczególniejszych wydarzeń.

Front macedoński: Na północny zachód od Monastyru wypad francuski był bezskutecznym. Taksamo skończył się na południowy zachód od jeziora Dojran atak angielski wykonany po silnem przygotowaniu ogniowem.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

„Blokada" Ameryki.

Medyolan. (B. kor.) „Corriere della Sera" donosi z Londynu: Sytuacya Ameryki staje się mniej przyjemną, ponieważ groźba niemieckiej wojny podwodnej wstrzymała po większej części komunikacyę okrętową z Europą, o ile ona była wykonywana przez okręty neutralne, a komunikacya pocztowa utknęła również. 500 worków z listami nagromadziło się na amerykańskim parowcu „St. Louis", który już tydzień temu miał z wielkim transportem zboża i nafty odjechać pod flagą amerykańską albo neutralną. Doki portowe zaczynają się przepełniać.

Być może, że sygnał do wojny między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami dany będzie przez zatopienie „St. Louis", który to statek za kilka dni wyjedzie do Anglii uzbrojony w armaty, ale nie będzie pomalowany prostopadłymi pasami według niemieckiego żądania i nie będzie unikał strefy niebezpiecznej.

Berno. (B. kor.) „Matin" donosi z Nowego Jorku: Ameryka prawdopodobnie niczego nie przedsięweźmie w sprawie „Californii", gdyż nie zginął przytem żaden Amerykanin.

Właściciele okrętów nie zgodzili się na wyjazd ich okrętów, gdyż rząd nie daje żadnego poręczenia. Linia Ameryka unieważnia wszystkie bilety jazdy.

Berno. (B. kor.) „Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu: Handel amerykański jest przez niemieckie zagrożenie rzeczywiście blokowany. Parowce amerykańskie zatrzymali właściciele w portach.

Haga. (B. kor.) „United Press" donosi z Nowego Jorku: Parowiec amerykański „Saint Louis" został uzbrojony. Prawdopodobnie w najbliższym czasie odpłynie on do Anglii. Parowiec nie będzie tak barwami oznaczony, jak to Niemcy przepisały. Dzienniki amerykańskie piszą, że gdyby okręt nie odjechał, wyglądałoby to tak, jakby Stany Zjednoczone uznawały blokadę jej portów.

Haga. (B. kor.) Urzędownie ogłaszają, że wyjazd transatlantyckich okrętów jest wzbroniony, aż nie zostanie stwierdzonem na pewne, że nie będzie zachodziła potrzeba wjazdu do żadnego angielskiego portu.

„City of Birmingham".

Londyn. (B. kor.) Według doniesienia admiralicyi, angielski parowiec „City of Birmingham" dnia 27. listopada 1916 zatopiony został przez nieprzyjacielską łódź podwodną bez ostrzeżenia. Na pokładzie było 145 ludzi załogi i 170 podróżnych, w tem 90 kobiet i dzieci. Z wyjątkiem kapitana, lekarza okrętowego i trzech ludzi z załogi, wszyscy podróżni i załoga uratowali się w łodziach, które zabrał okręt szpitalny. (Uwaga Biura Wolffa: Dnia 27. listopada 1916 zniszczono większy uzbrojony transportowiec rządowy. Był to angielski parowiec „City of Bormingham". Gdyby ten okręt nie był transportowcem rządowym, lecz parowcem pasażerskim, w co admiralicya angielska z łatwych do poznania powodów każe teraz nagle światu wierzyć, to nie milczałaby ona o tym fakcie przez całe dwa miesiące).

Wyjazd ambasadora Gerarda.

Berlin. (B. kor.) Jak podają pisma poranne, ambasador Gerard, członkowie ambasady i część amerykańskich poddanych, zamieszkałych w Berlinie i w północnych Niemczech, ogółem 115 osób, opuścili wczoraj wieczorem Berlin i wyjechali do Szwajcaryi specyalnym pociągiem, oddanym im do dyspozycyi przez rząd niemiecki. Na pożegnanie przybył na dworzec hr. Montgelas z urzędu spraw zagranicznych i wielu członków ciała dyplomatycznego.

Nowy Jork. (B. kor.) Ukończono już przygotowania do odjazdu niemieckiego ambasadora Bernstorffa i personalu ambasady, który to odjazd ma nastąpić we środę parowcem „Friedrich VIII" do Chrystyanii.

Berno. (B. kor.) Ambasador Gerard przybył tu wieczorem.

Wojna podmorska.

Berlin. Z Rotterdamu donoszą do berlińskiego „Tageblattu": Jak w oficyalnych kołach waszyngtońskich oświadczono, zniszczenie „Californii" wskazuje na bezwzględność wojny łodziami podwodnemi. Zniknęły więc wszelkie nadzieje, że Niemcy zmienią swoją kampanię łodziami podwodnemi.

Ameryka zatem będzie trwała przy zerwaniu stosunków, jeżeli Niemcy, z własnej inicyatywy, nie zmienią swej polityki łodzi podwodnych.

Milion tonn miesięcznie.

Budapeszt. Z Berlina donoszą do „Acht-Uhr-Blatt": Wyniki kampanii łodzi podwodnych przewyższają wszelkie oczekiwania. W takich okolicznościach można liczyć na milion tonn miesięcznie.

Kopenhaga. (B. kor.) „Politiken" pisze: Codzienna strata 40.000 tonn wyniesie 1,200.000 tonn na miesiąc i to byłoby z pewnością nawet dla zaopatrzenia Anglii i dla morskich połączeń koalicyi niebezpiecznem. Dlatego jest dla Anglii kwestyą żywotną w najistotniejszem tego słowa znaczeniu, żeby przeciwdziałać temu nowemu niebezpieczeństwu, a świat z naprężoną uwagą będzie śledził liczbę zatopień.

W zamkniętą strefę.

Nowy Jork. (B. kor.) Reuter donosi: Zapewne dziś wyjadą dwa nieuzbrojone amerykańskie parowce transportowe. Wyjadą one w zamkniętą strefę na morzu. Są to, jak się zdaje pierwsze okręty pod flagą amerykańską, które udają się na zagrożony obszar, od czasu ogłoszenia niemieckiej blokady. Żaden z tych okrętów nie ma przepisanych przez Niemcy pasów na bokach, na obydwóch jest tylko wypisane wielkiemi literami: „U. S. A". Okręty przystępują do wyjazdu, ponieważ właściciele ich liczą na prawo amerykańskich okrętów do żeglugi po otwartem morzu. Okręty nie mają dział dla obrony przeciw bezprawnym atakom. Jeden, imieniem „Olea", ma kapitanem Amerykanina Tuckera i załogę z 35 ludzi, w tem 22 Amerykan; drugi nazywa się „Rochester". Oświadczono, że żaden z nich nie zawiera kontrabandy. Obydwa płyną do Bordeaux.

Według późniejszego doniesienia obydwa parowce odjechały popołudniu na strefę wojenną.

Zastępstwo Niemiec.

Berno. (B. kor.) Na życzenie Niemiec, Szwajcarya objęła zastępstwo niemieckich interesów oprócz we Francyi i w Stanach, także w Anglii, w Japonii i w niezajętej części Rumunii.

Agitacya pokojowa w Ameryce.

Genewa. Z Waszyngtonu donoszą do „Petit Parisien", że propaganda zwolenników pokoju przybiera w Ameryce tak wielkie rozmiary, że już zaczyna trwożyć przyjaciół ententy. Senat na razie wspiera jeszcze Wilsona, ale ochota do wojny widocznie już znika.

Bawiący w Ameryce obywatele, przynależni do państw centralnych, zaczynają odbierać swoje kapitały z banków amerykańskich.

Wśród Irlandczyków, mieszkających w Ameryce, daje się też zauważyć energiczna agitacya przeciw partyi wojennej.

Brandes o akcyi Wilsona.

Kopenhaga. (B. kor.) Jerzy Bandes ogłasza w „Politiken": Nowojorski „Times" zapytał mnie telegramem z dnia 30. stycznia, który jednak dopiero dnia 4. bm. otrzymałem, co sądzę o nocie pokojowej Wilsona. Chociaż od wysłania telegramu położenie zupełnie się zmieniło, nie mogłem go zostawić bez odpowiedzi. Hasło Wilsona: Pokój bez zwycięstwa — jest genialnem. Gdyby jeWilson za przykładem Waszyngtona wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych zakazał dawać lub sprzedawać którejkolwiek stronie wojującej broń i amunicyę, pokój byłby już dawno przywrócony.

Noty Szwajcaryi.

Wiedeń. (B. kor.) Odpowiedź rządu szwajcarskiego, wręczona austro-węgierskiemu posłowi w Bernie, streszcza na wstępie notę austryacko-węgierską z 31. stycznia i powiada dalej tak:

„C. i k. rząd zapewne wie, że zarządzenia zawarte w nocie są ciężkiem naruszeniem praw pokojowego handlu, które według zasad prawa międzynarodowego przysługują Szwajcaryi, jako państwu neutralnemu. W istocie blokada prawie wszystkich portów koalicyi, z których może korzystać Szwajcarya, jest poważnem zagrożeniem naszego zaopatrzenia w środki żywności i surowce, i naszego zamorskiego wywozu. Nawet, gdyby dzięki przyjaznemu porozumieniu się z rządem francuskim umożliwione zostało korzystanie z portu Cete, który leży poza strefą blokowaną, to jednak transporty morskie byłyby ograniczone w taki sposób, że nasze gospodarstwo społeczne ponieść musi najcięższe szkody. Zamknięcie mórz, zorządzone przez c. i k. rząd, następuje po szeregu zarządzeń, przez które w ciągu wojny obie strony wojujące wbrew normom prawa międynarodowego i traktatów naszą swobodę ruchów gospodarczych już zacieśniły, a przeciw którym nadaremnie podnosiliśmy swój głos. Zamknięcie mórz wśród tych okoliczności jest tem dolegliwsze i tem szkodliwsze. Rada związkowa widzi się dlatego zmuszoną z naciskiem podnieść protest i prawne zastrzeżenie przeciw zapowiedzianej przez c. i k. rząd blokadzie i przeciw jej przeprowadzeniu, o ile przez to według zasad prawa międzynarodowego narusza się prawa neutralnych, i w razie, gdyby faktyczne przeprowadzenie zamknięcia okazało się niezupełnem, zastrzega sobie z góry wszelkie prawa na wypadek, gdyby wskutek środków, zastosowanych przez Austro-Węgry i ich sojusznika miały paść ofiarą życia szwajcarskich obywateli i ładunki szwajcarskie. Rada związkowa nie wątpi zresztą, że c. i k. rząd wszystko uczyni, aby o ile możności uchylić ciężkie skutki, wynikające z blokady dla szwajcarskich obywateli i dla gospodarczego życia Szwajcaryi.

Berno. (B. kor.) Nota Rady związkowej do prezydenta Wilsona powiada:

„Rada związkowa także dziś może wskazać tylko na swoje oświadczenie neutralności dane 4. sierpnia 1914. Szwajcarya zachowa swoją neutralność, jak długo niezawisłość i całość kraju, albo żywotne interesy państwa lub jego godność nie zostały naruszone. Szwajcarya jest ze wszystkich stron otoczona przez państwa wojujące i musiałaby się liczyć na pewne z tem, że stałaby się ogólną widownią wojny, skoroby tylko porzuciła swoją neutralność. Rada związkowa nie może się zdecydować na to, żeby pójść za wzorem prezydenta Wilsona i oświadczyła się dlatego tylko do założenia protestu przeciw zapowiedzianej przez rząd niemiecki blokadzie i przeciw jej przeprowadzeniu, i do zastrzeżenia sobie wszelkich praw na wypadek, gdyby środki zastosowane przez Szwajcaryę lub jej sprzymierzeńców wydały na zgubę życie szwajcarskich obywateli lub szwajcarski ładunek.

Brak węgla w Paryżu.

Bazylea. Niebywały mróz we Francyi przy braku węgla daje się straszliwie odczuwać. W Paryżu rozdział węgla zarządzono w 10 kg. porcyach, na które wyczekuje się po kilka godzin w ogonkach. Z powodu silnych mrozów urządzono ogrzewalnie w licznych punktach miasta.

Ograniczono ruch tramwajowy i kolei podziemnych, jak niemniej teatry i widowiska nie odbywają codziennie przedstawień, a kawiarnie i restauracye zamykane są wcześniej.

Daleko gorzej pod względem aprowizacyi węglowej przedstawiają się stosunki na prowincyi, wobec których Paryż uchodzi za uprzywilejowane miasto. W okolicy Grenoble świętują wszystkie zakłady fabryczne, gdyż węgiel otrzymały tylko fabryki, wyrabiające amunicyę.

Ponadto odczuwać się daje we Francyi zupełny brak sił roboczych, pomimo jak najdalej idącego wykorzystania pracy jeńców. Z prowincyi dochodzą niepokojące wieści, bo z powodu silnych mrozów przy braku śniegu grozi wymrożenie zasiewów.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 11 lutego.

Kwestya węglowa stała się najbardziej aktualną kwestyą w Wiedniu, a rozwiązanie jej zależy w pierwszym rzędzie od barometru, bo wezwania do oszczędności, głoszone na różne tony przez całą prasę wiedeńską, były bezskuteczne, gdyż zimne blachy kuchen i zmrożone ruszta pieców upominały się o węgiel, którego brakło.

Wojskowość udzieliła pomocy, gdyż jedną z najprzykszejszych trudności, jest dostawa z dworca. Mniejsze ilości 50—100 kg. węgla rozdziela się konsumentom na dworcach. — 120 automobilów wojskowych z potrzebną obsługą, złożoną z pospolitaków, oddano na potrzeby zwózki. To jednak sprawy niezałatwi, bo poza trudnościami dowozu istnieje faktycznie brak węgla. Länderbank wstrzymał wydawanie asygnat węglowych do marca. Koks oddano tylko na usługi szpitali i zakładów państwowych. Wypróżnione składy handlarzy i grosistów nie budzą nadziei rychłego napełnienia, więc jedyną nadzieją jest łaska nieba w ustaniu mrozów. Z powodu braku węgla ograniczono do trzech i pół godzin ruch tramwajowy, gdyż zapasy węgla wiedeńskiej elektrowni spadły z 70.000 na 5000 tonn.

Ponadto zarządzono zamknięcie kawiarń o godzinie 11 wieczorem, zaś restauracyj o godzinie 10 wieczór. Przedstawienia teatralne i koncerty kończyć się mają o godzinie 9 wieczór, zaś kina, sale taneczne i lokale rozrywek i szkoły tańców będą zamknięte.

Dowóz węgla z dworców od miasta odbywać się ma i w nocy, bo tylko w ten sposób będzie można podołać zadaniu. Znikną więc zapewne z bruku wiedeńskiego nowe typy, wytworzone chwilowym brakiem węgla: panowie wystający z wiaderkiem pod sklepikiem węglarza lub wynoszący worek z węglem do mieszkania. Nie każdy bowiem mógł za samo tylko wyniesienie węgla zapłacić 5 koron i więcej. Odetchną starcy, kobiety i dzieci, którym w ostatnich dniach nic innego nie pozostawało, jak z ręcznym wózkiem wczesnym rankiem dążyć do składów węglowych na dworcu, by dopiero późnym wieczorem wrócić do domu z drogim ciężarem.

* * *

Armię kilkutysięczną zmobilizował wiceprezydent Rady szkolnej krajowej w Wiedniu, armię studentów, która oczyścić ma bruk wiedeński z śniegu. Do tej pracy bowiem brakło rąk zawodowych. Odezwa władzy szkolnej poskutkowała, młodzież szkolna zgłosiła się licznie i pracuje wytrwale pod kierunkiem swych nauczycieli. Od zamiatania ulic nie usunęli się nawet wychowankowie Teresianum. Przykład zaś niepowszedni dał syn arcyksięcia Leopolda Salwatora, arcyksiążę Antoni, uczęszczający do gimnazyum w Wetzing. Za pozwoleniem ojca arcyksiążę Antoni zgłosił się do magistratu po łopatę i w gronie swych towarzyszy z ławy szkol., pracował od 9 rano do 11 w południe. Magistrat wiedeński chwalił sobie pracę ochotników, jako że jest wydatniejsza i rzetelniejsza, aniżeli świadczenia zawodowych zamiataczy. O tych ostatnich obecnie i w Czarnogórze trudno, bo jak donosi „Cetinjer Zeitung" władze w Cetynii musiały zarządzić zamknięcie kawiarń i kuchni obywatelskich, by otrzymać robotnika do zgartywania śniegu.

* * *

Wskutek chwilowych braków tego czy owego artykułu codziennego zapotrzebowania i gotówka nie zwalnia szczęśliwego posiadacza od kłopotów. Wiele zdziałać jednak można handlem zamiennym. W zamian za tłuszcz lub kartofle otrzymać można nawet węgiel. Nie wszystkim bowiem smakuje brukiew, którą obecnie w stanie smażonym nabyć można na stanowiskach, gdzie dawniej sprzedawano kasztany włoskie. — ag. —

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (ag.) W sobotę obradował podkomitet gospodarczy komisyi parlamentarnej Koła polskiego. — Na porządku dziennym obrad był referent górniczy (nafta, sól i węgiel). Do współudziału w obradach zaproszeni byli w charakterze rzeczoznawców: inżynier Wolski, hr. Zamoyski, Dr Golrhamer, radca górniczy Kamiński i Schimitzek oraz poseł Zarański.

Dr Rutowski komisarzem m. Lwowa.

Lwów. (Tel .pryw.) Komisarz rządowy m. Lwowa radca namiestnictwa p. Grabowski w najbliższym czasie ustępuje z dotychczas zajmownego stanowiska. Następcą p. Grabowskiego na stanowisku komisarza będzie Dr Tadeusz Rutowski.

Powszechna służba wojskowa w Ameryce.

Waszyngton. (B. kor.) Biuro Reutera donosi: Komisya senatu dla spraw wojskowych wypowiedziała się za ogólną służbą wojskową dla wszystkich obywateli od 19 do 27 roku życia. Mają oni przez 6 miesięcy poddać się wykształceniu w wojsku lub marynarce.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Wiede. (B. kor.) Cesarz Wilhelm przybywa tu przedpołudniem w odpowiedzi na wizytę cesarza Karola, złożoną niedawno w głównej niemieckiej kwaterze.

Walki nad Tygrysem.

BIULETYNY TURECKIE.

Konstantynopol. (B. kor.) Z głównej kwatery donoszą z dnia 10 bm.: Front Tygrysu: Dnia 9. bm. nieprzyjaciel po przygotowaniu artyleryi zatakował nasze na południe od Tygrysu położone pozycye, ale został wśród wielkich strat odrzucony. Podczas nowego ataku udało się nieprzyjacielskiemu batalionowi wtargnąć do naszej linii, ale po walce bombami i na bagnety został z powrotem z naszych pozycyi wyparty. Wszystkie nasze pozycye zostały popołudniu w zupełności odebrane. Nieprzyjacielski samolot zmuszony został naszym ogniem piechoty do wylądowania.

Front kaukazki: W odcinku lewego skrzydła odparto w zupełności podjęty przez silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze atak na dwie nasze pozycye.

Konstantynopol (B. kor.) Aj. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dnia 11. bm.: Front Tygrysu: Dnia 9. bm. popołudniu nieprzyjaciel ponownie zaatakował nasze pozycye na południe od Tygrysu. Walki nader zacięte trwały aż do późnej godziny wieczornej. Tylko na naszem lewem skrzydle udało się nieprzyjacielowi zyskać na terenie. Ze względu na straty, jakie nieprzyjaciel poniósł, a które w sposób stwierdzony są przynajmniej trzy do czterech razy większe niż nasze, wyniki walki są minimalne. Trzy nieprzyjacielskie kompanie, które zbliżyły się do naszego prawego skrzydła, zostały odparte wśród wielkich strat.

Front perski: Na północ od Hamadan odparliśmy nieprzyjacielską kawaleryę i wzięliśmy kilku jeńców.

Front kaukazki: Na lewem skrzydle usiłowany napad nieprzyjaciela zakończył się porażką przeciwnika, którego wszędzie odrzucono.

Z Grecyi.

O UZBROJONYCH REZERWISTOW

Ateny (B. kor.) Biuro Reutera donosi: Energiczne stanowisko posłów brytyjskiego i rosyjskiego na ostatniej konferencyi z prezydentem ministrów zwłaszcza w sprawie rozbrojenia rezerwistów, stanowi tu przedmiot wielu dyskusyi. Rząd oświadcza, że rozbrojenie zostało już dawno ukończone, ale wojskowa komisya kontrolna koalicyi twierdzi, że rezerwiści posiadają jeszcze broń, a nawet artyleryę. Koalicya poświęca jak największą uwagę kwestyi rezerwistów, gdyż nie dopuszcza ona do zniesienia blokady. Francuski generał cofnął nawet wydany już rozkaz do dania wszystkich zatrzymanych worków pocztowych poczcie greckiej.

Londyn. (B. kor.) „Central News" dononoszą z Aten: Minister wojny zarządził, żeby wszystkie osoby, które psoiadają broń należącą do państwa, oddały ją do 17 b. m. Blokadę już złagodzono. Wydano posyłki pocztowe, zalegające od 2 miesięcy. Pozwolono także na wydanie całego ładunku w Pireusie.

1002 strąconych aeroplanów.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi: Przeszło tysiąc nieprzyjacielskich aparatów lotniczych od początku wojny usunęli niemieccy lotnicy i formacye obronne. Dokładnie licząc, do końca stycznia 1002, w co wchodzą tylko na froncie wschodnim i zachodnim strącone aparaty angielskie, francuskie i rosyjskie, a nie wliczono Bałkanu i Turcyi z ich nieznacznymi sukcesami. Przytem usunięto z walki około 1700 nieprzyjacielskich lotników, a w maszynach zniszczono około 50 milionów wartości.

AKCYA LOTNIKÓW NIEMIECKICH.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi: Samoloty marynarki niemieckiej zaatkowały w nocy z 8 na 9 lutego pola awiatyczne w St. Pol koło Dunkierki i Coxyde skutecznie 66 bombami. Zauważono kilka celnych strzałów. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Poczta z Anglii.

KOMUNIKACYA ANGLII Z HOLANDYĄ.

Rotterdam. Od piatku rozpoczął się ruch angielskich parowców pocztowych do Holandyi. Eskortują je okręty wojenne.

Do Holandyi przybyło wczoraj kilka angielskich parowców.

Rotterdam. (B. kor.) Dziś przybyły cztery parowce angielskie z Londynu do Nieuwe Watterweg. Parowiec „Westerdijk" przybył do Rotterdamu Nowego Jorku. Musiał on pocztę pozostawić w Falmouth.

Wykupno floty norweskiej.

Chrystyania. Anglia czyni starania o wykupno norweskiej floty handlowej. Propozycyę poczyniono 6. lutego, w której Anglia zobowiązuje się zapłacić Norwegii 30 funtów za tonnę. „Dagbladet", omawiając tą sprawę nadmienia, że nawet korzystna sprzedaż wywołać musiałaby obniżenie majątku narodowego, a cena oferowana przy nowych okrętach jest za nizką.

Pewne wahania wywołuje trawiąca wszystkie państwa neutralne groźba łodzi podwodnych, a tu nadmienić należy, że Norwegia pod względem floty handlowej znajduje się na trzecim w świecie miejscu. Mówi się już o 40 funtach za tonnę, choć cena okrętów stale jeszcze wzrasta.

Chile przeciw Wilsonowi.

Amsterdam. (B. kor.) „Times" donosi z Santjago: Rząd chilijski wręczył dnia 2. bm. posłowi niemieckiemu notę z protestem przeciw zaostrzeniu walki łodziami podwodnemi. Chile na wypadek naruszenia jej praw zastrzega sobie swobodę działania. Odpowiedź rządu chileńskiego do Stanów Zjednoczonych będzie prawdopodobnie odmowną.

Berlin. (B. kor.) Wiarygodne doniesienia z Chile powiadają, że tamtejsza prasa prawie bez wyjątku, tak samo, jak cała opinia publiczna zastrzega się przeciw temu, żeby się stać trabantem Stanów Zjednoczonych.

Z Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. (B. kor.) W Sejmie na wczorajszem posiedzeniu zapytał poseł Radic z partyi chłopskiej, bana, czy podejmie kroki, aby reprezentanci narodu chorwackiego mogli się pojawić u króla na posłuchaniu i wyłuszczyć królowi swoje zapatrywania na położenie narodu chorwackiego. Interpelant uzasadniał interpelacyę w dłuższej mowie, przemawiając za połączeniem chorwackich obszarów. Ban bar. Skerlec odpowiedział, że żądanie posła Radica rozumie w ten sposób, iż żąda on, żeby ban przedstawił królowi prośbę przyjęcia na posłuchaniu reprezentantów wszystkich obszarów chorwackich, a więc nietylko Chorwacyi i Sławonii, lecz także wszystkich innych.

Ban oświadcza :Według pozytywnych stosunków państwowo-prawnych i według mego mianowania posiadam tyklo kompetencyę dla Chorwacyi i Slawonii i dlatego nie mogę się tą interpelacyą zająć merytorycznie i odpowiedzieć na nią merytorycznie. To czego odemnie poseł żąda, leży poza sferą mojej kompetencyi. (Głosy z prawicy: Tak jest!). Ban oświadcza dalej, że zabrał głos tylko dlatego, aby stanowczo zwalczyć wrażenie, jakieby mógł wywrzeć jeden ustęp z mowy interpelanta, z któregoby wynikało, jakoby król nie był dostatecznie informowany o stosunkach w Chorwacyi. Ban musi zapewnić interpelanta, że król o wszystkich kwestyach dotyczących Chorwatów i Chorwacyi jest bardzo dobrze poinformowany i że niczego nie zaniedba, aby także na przyszłość zawsze był dokładnie o stosunkach chorwackich informowany.

Wiadomości telegraficzne.

Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 12. lutego 1917.

VIA WŁADYWOSTOK...

Chrystyania. Rozważa się tu obecnie projekt wysyłania w przyszłości poczty norweskiej do Ameryki przez Władywostok. Droga ta wymagałaby miesiąca czasu.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE.

Lugano. Według wiadomości, nadeszłych z Nowego Jorku oddał rząd amerykański 27 fabryk pod nadzór państwowy. Przyjazna Anglii prasa żąda natychmiastowego uwięzienia Bryana, który swoją akcyę pokojową prowadzi dalej wbrew intencyom rządu. W uniwersytetach amerykańskich formują się kadry ochotników. Filipiny dostarczyły 25.000 ochotników.

Zamach na giełdzie w Amsterdamie.

Amsterdam. Dnia 8. lutego podłożono w klatce schodowej w gmachu giełdy bombę, która eksplodowała nie wyrządzając szkody. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

Pożar w kopalniach węgla.

Sztokholm. „Russkoje Słowo" donosi, że w ruchu kolejowym na drogach syberyjskich zajdą ograniczenia, wywołane z powodu pożaru wielkich kopalń węgla w Tszczemchowie, w gubernii irkuckiej. Brak urządzeń zapobiegających szerzeniu się pożaru uniemożliwił akcyę ratunkową. Pożar trwa od tygodnia i grozi zupełnem zniszczeniem kopalń.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

Sawantki — Moliera.

Po ogólnikowych słowach notatki wczorajszej o wznowieniu komedyi Moliera przychodzi nam zająć się dzisiaj przedstawieniem tem zasadniczo. Na wstępie zaznaczyć wypada, że teatr krakowski i pracujący w nim artyści nie mają żadnego zgoła żelaznego kapitału w kierunku repertuaru klasycznego. Wznowienie jakiegokolwiek dzieła klasycznego staje się równem premierze i na wykonawców wkłada zadanie trudniejsze, niżby wznowienia powinny je stwarzać. Do historyi widocznie należy już u nas typ aktora, mającego na zawołanie w zanadrzu czterdzieści ról swojego emploi, znakomicie wyuczonych, zrosłych z nim nazawsze. Teatr zapomina coraz bardziej o pracy nad samym sobą, coraz bardziej zbywa się tu zadanie artystyczne. Stan ten budzi poważne obawy.

Przykładem dosadnym były „Sawantki" Moliera. — Po tygodniu prób okazało się że przedstawienie jest tak jakby zupełnie nieprzygotowane. Trudno mówić o przygotowaniu bowiem, jeżeli niemal cały zespół nie umie ról na pamięć, ról pisanych pięknym wierszem przekładu Lucyana Rydla. Pomoc, idąca z budki suflerskiej na scenę, stawała się chwilami plagą publiczności, której niezadowolenie z tego powodu było nazbyt widoczne. Tylko tej znanej, najdalej idącej wyrozumiałości naszej publiczności można zawdzięczać, że przedstawienie takie nie spotkało się z doraźnym protestem... naturalnie pod adresem budki suflerskiej. Wszyscy artyści pływali w tekście Moliera — Rydla... Pani Kamińskiej oddać należy słuszność, że rolę swoją umiała najlepiej, więc też najmniej wzywała pomocy suflera. Ale rekord już osiągnął artysta, grający Klitandra, robiący w trzynastu zgłoskach wiersza trzy średniówki, trzy pauzy, dla usłyszenia głosu z budki. Z podobnem opanowaniem roli lepiej wyjść już na scenę z egzemplarzem.

W warunkach takich można mówić tylko o epizodach, epizodzikach udatnych w sztuce. Całość zasłużyła na potępienie stanowcze. Wyliczając zaś te epizody musiałoby się wymienić wszystkich prawie artystów, którym talent czy rutyna pozwoliły w pewnych momentach zapanować nad sytuacyą, normalnie przykrą i wywołując chwilowo zadowolenie widza odpędzały smutne myśli, że niedobrze wiedzie się Molierowi w dumnym z siebie teatrze krakowskim. Dla dokładności więc dodaję, że Filaminta pani Kosmowskiej poruszyła w chwili ukazania się widownię, że p. Czaplińska operetkowem ujęciem roli Belizy osiągała chwilowy komizm, że p. Biegański, który powinien grać Klitandra był interesującem zjawiskiem jako Wadius, że p. Stanisławski i Feldman mieli w grze swojej (pierwszy jako Trissotin, drugi jako Chryzal) wewnętrzną siłę charakterystyczną i odpowiedni wygląd, że szczebiot pani Kamińskiej przypadał do roli Henryki, ale dostojność pani Górskiej nie bardzo harmonizowała z Armandą, a Klitander nie mógł zdobyć sobie sympatyi widza. Pomijam już inne strony tego przedstawienia, ale urządzenia scenicznego bez ponownego protestu pominąć nie mogę. Wszakże dochód z jednego przedstawienia wystarczyłby na zakupienie (nie mówiąc o pożyczeniu) kilku foteli z epoki Moliera, jeżeli scena ma być utrzymana w prymitywnym stylu teatru molierowskiego. Ale podrabiać ten styl meblami z jadalni pani Dulskiej — to trochę niesmaczne i dla Moliera i dla stołecznego teatru krakowskiego. Czy nad urządzeniem sceny w teatrze im Jul. Słowackiego niema żadnego ducha opiekuńczego?

Zdz. Jach.

KRONIKA.

Z miasta.

APROWIZACYA KRAKOWA. Pod przewodnictwem delegata Dra Fedorowicza, w gmachu starostwa odbyło się wczoraj zwykłe niedzielne zebranie komisyi aprowizacyjnej, która zajmowała się głównie sprawami: zaopatrzenia miasta w chleb, mąkę, mięso i węgiel. — W piątek i sobotę — jak już donieśliśmy — na zarządzenie p. delegata odbyły się rewizye w krakowskich piekarniach, w celu stwierdzenia, o ile zarzuty podnoszone przeciw piekarzom, są słuszne i uzasadnione. Rewizye nie wykazały bardziej rażących przekroczeń ze strony piekarzy; zapasy mąki jakie w piekarniach znaleziono, miały swoje przeznaczenie, względnie nadeszły zapóźno i niemogły być natychmiast zużytkowane. Dyrekcya policyi będzie obecnie stale, co pewien okres czasu, przeprowadzała rewizye, aby nad piekarzami utrzymać stałą kontrolę. — Zarząd miasta wielką wagę przywiązuje do wprowadzanej obecnie rejonowej sprzedaży chleba, która ma zaradzić obecnym niedomaganiom.

Organizacya rejonowej sprzedaży zacznie funkcyonować z początkiem przyszłego tygodnia. Nie usunie ona jednak głównego niedomagania: braku mąki. Kraków otrzymuje obecnie 3 i pół wagona a potrzebuje najmniej 4 wagony dziennie — do pokrycia zatem minimalnego dziennego zapotrzebowania brak pół wagona. Zarząd miasta czynił starania u władz krajowych i centralnych o powiększenie kontyngentu mąki, zabiegi to jednak pozostały dotychczas bez rezultatu. Gmina, chcąc pokryć zapotrzebowanie chleba, zmuszoną jest zatem zredukować ilość mąki przeznaczonej na sprzedaż tembardziej, że nie posiada w swej administracyi żadnych zapasów. — Po wprowadzeniu rejonowej sprzedaży wypiekanie chleba odbywać się będzie tylko w ciągu dnia, sprzedaż w godzinach od 6 do 10 przedpoł. wyłącznie w piekarniach: sklepiki nie będą odtąd otrzymywać chleba do rozsprzedaży. Na jednę piekarnię przypadnie koło 600 odbiorców. W celu stwierdzenia jakości, przed każdym rozdziałem piekarzom, mąka będzie oddawaną do zbadania chemicznego. Piekarze pod rygorem utraty prawa wypieku mają dołożyć starań, aby chleb był jednolity i smaczny.

Dowóz węgla jest stale nie wystarczający. Komenda rejonowa krakowska, która decyduje o przydziale węgla, przeznaczyła dla naszego miasta po 125 wagonów, tymczasem Kraków potrzebuje przeciętnie 500 wagonów tygodniowo. Miejski skład węgla wyczerpał zupełnie swe zapasy. Starania o większy dowóz pozostały bezowocne. — Spęd bydła i trzody, był cokolwiek większy, ceny jednakowoż ponownie zwyżki doznały.

OGRANICZENIE OSWIETLENIA. Obwieszczeniem z dnia 15 grudnia 1916 podał magistrat do wiadomości rozporządzenie ministeryalne z dnia 6 grudnia 1916 dotyczące ograniczenia oświetlania wystaw sklepowych tudzież zewnętrznego oświetlenia teatrów, lokali przeznaczonych do rozrywki, lokali przemysłowych kawiarni i t. p. Rozporządzenie to uzupełnione zostało rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 20 grudnia 1916, w tym kierunku, że także wewnętrzne oświetlenie lokali gospodnio-szynkarskich kawiarni, teatrów i innych lokali przeznaczonych do rozrywki należy ograniczać do połowy dotychczasowej siły oświetlenia. — W poszczególnych jednak wypadkach może magistrat o ile względy policyjne tego wymagają, nakazać ograniczenie wewnętrznego oświetlenia tylko do dwóch trzecich części siły oświetlenia.

OGRANICZENIE SPOŻYCIA MĄKI. Wskutek telegraficznego reskryptu namiestnictwa magistrat podaje do wiadomości, że przedsiębiorcy gospodnio-szynkarscy, kierownicy kuchen wojennych, menaży oficerskich i t. p. — są obowiązani począwszy od dnia 1 lutego b. r. pobierać od swoich gości za każdą porcyę potrawy mącznej lub przystawki — z wyjątkiem mącznych dodatków do zupy — połowę jednego odcinka karty mącznej lub chlebowej.

ZMIANY NAZW ULIC. Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie sekcyi ekonomicznej i Komisyi dla spraw Dz. XXII, pod przew. wiceprez. Sarego, na którem rozpatrywano w dalszym ciągu projekt nadania nazw ulicom, które dotąd ich nie miały, tudzież projekt zmiany dotychczasowych nazw ulic tak w Podgórzu, jak i w innych dzielnicach Krakowa, głównie tych ulic, które po przyłączeniu sąsiednich gmin do Krakowa miały te same lub podobne nazwy, co w starym Krakowie. — Projekt nowych nazw i zmiany dawnych nazw 63 ulic z nieznacznemi poprawkami uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

ZAMKNIĘCIE GIMNAZYUM REALNEGO. Z powodu braku węgla i wogóle środków opałowych dyrekcya gimnazyum realnego (IV) zarządziła zamknięcie zakładu na czas nieograniczony.

ZMIANY W SZKOLNICTWIE KRAK. Na posiedzeniach Rady szkol. kraj. w Białej odbytych w dniu 8 i 9 b. m. zapadły między innemi uchwały dotyczące wniosków o zamianę jednego gimnazyum klasycznego w Krakowie na gimnazyum realne, oraz o zorganizowanie kursów żeńskich, przy Akademii handlowej w Krakowie.

KARTY NA NAFTĘ. Z dniem dzisiejszym zaczynają w mieście naszem obowiązywać kartę na naftę. Sprzedaż nafty odbywać się będzie w 48 sklepach we wszystkich dzielnicach miasta. Wczoraj odbyła się w magistracie konferencya handlarzy naftą, na której sekretarz magistratu Dr Latacz wyjaśnił obecnym całą manipulacyę z kartami naftowemi, i wezwał ich do ścisłego przestrzegania wydanych rozporządzeń.

O GRYSIK DLA DZIECI. Magistrat komunikuje: Wskutek pojawienia się w prasie codziennej błędnej wiadomości jakoby miejski zakład aprowizacyjny był uprawniony każdemu zgłaszającemu się z kartą mączną sprzedawać grysik pszenny, zgłosiło się dziś kilkaset osób do biura aprowizacyjnego z żądaniem wydania tego artykułu. Magistrat prostuje powyższą wiadomość, która nie pochodziła ani z prezydyum miasta ani z biura aprowizacyjnego i wyjaśnia, że grysik pszenny tak jak dotąd tak i nadal przeznaczony jest tylko dla niemowląt i dla osób chorych. Wobec tego uprawnieni do kupna są wyłącznie ci, którzy się wykażą świadectwem lekarskiem, potwierdzonym przez miejski urząd zdrowia, lub udowodnią, że mają w domu niemowlęta. Zgodnie z przepisami rządowymi można w tych wyjątkowych wypadkach otrzymać w pierwszym tygodniu rozdziału zamiast pół kilogr. mąki — pół kilogr. grysiku, zaś w drugim tygodniu resztę, jaka ewentualnie z ogólnego rozdziału przypadnie. — Osoby zdrowe są absolutnie wyłączone od poboru grysiku pszennego. Świadectwa lekarskie wystawione przez lekarzy miejskich tudzież urzędowe poświadczenia przez miejski urząd zdrowia wydawane są bezpłatnie.

KONCERT PETRIEGO NA K. B. K. Na środowy swój koncert na dochód K. B. K. wybrał znakomity pianista następujący program: F. Liszt: „Lata wędrówki" rocznik II. 2) Liszt: Ballada H-moll, Dwie etudy koncertowe (Waldesrauschen i Gnomenreigen) Polonez E-dur z zakończeniem i kadencyą Busoniego, 3) Liszt: Reminiscencye z „Don Juana". Bilety na koncert sprzedaje księgarnia F. Eberta.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Wskutek nagłego zasłabnięcia p. Ady Kosmowskiej, grającej główną rolę w zapowiedzianej na dzisiaj i jutro komedyach P. Gawault'a — „Pomysł panny Franciszki" i „Sawantkach" Moliera — została dyrekcya zmuszona zmienić repertuar pierwszych dni b. tygodnia: dzisiaj powtórzona będzie wyborna komedya Alfreda Capusa „Urzędniczka pocztowa", która w pełni powodzenia zeszła z afisza w zeszłym tygodniu. Doskonałą obsadę tej wytwornej sztuki francuskiego mistrza tworzą pp. Zarzycka, Czaplińska, Drzewiecka, Dygatówna, Górska, Paniewicz, Leszczyński, Noskowski i in.

Jutro wraca na afisz „Lekkomyślna siostra" Perzyńskiego z p. Bednarzewską w roli tytułowej.

Z Polski i ze świata.

50-LECIE RADY SZKOLNEJ. Na ostatniem posiedzeniu Rady szkol. kraj. w Białej uchwalono wydać w możliwie najbliższym czasie kronikę najważniejszych wypadków, dotyczących pięćdziesięcioletniej działalności Rady szkolnej krajowej i przedstawić w tym kierunku wnioski ministerstwu.

LWÓW DLA K. B. K. Generał pułkownik Böhm-Ermolli, komendant II. armii zgłosił na ręce ks. arcybiskupa Bilczewskiego dla K. B. K. hojny dar 10.000 koron z funduszu kinowego armii z przeznaczeniem dla sierot wojennych i dzieci ewakuowanych. W biurze Lwowskiej Delegacyi K. B. K. złożyli w dalszym ciągu: J. E. ks. arcybiskup Bilczewski 5.000 kor.; Ks. infułat dr. Zajchowski 300 kor. Wykaz składek notuje nadto ofiary instytucyi, stowarzyszeń i licznych obywateli lwowskich. Zbiórka na K. B. K. została we Lwowie przedłużona do końca b. m.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ WARSZ. Od wydz. szkolnego magistratu otrzymały pisma warszawskie zawiadomienie następujące: „Magistrat d. 8 b. m. uchwalił, z powodu wielkich mrozów i konieczności oszczędzania opału, zamknąć wszystkie szkoły miejskie na przeciąg dni dziesięciu, t. j. od dnia 9 do 18 lutego włącznie".

NADESŁANE.

†

WIKTORYA Z DĄBROWSKICH

SZYMKIEWICZOWA

wdowa po Radcy Magistratu m. Krakowa

przeżywszy lat 64, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 10 lutego 1917 w Chrzanowie.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej we wtorek dnia 13 bm. o godzinie 4 popołudniu, na który-to smutny obrzęd stroskane córki, zięciowie i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we środę dnia 14 bm. o godzinie 9½ rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku w kaplicy Matki Boskiej Cudownej.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego, Kraków, pl. Szczepański 3.

Firma: JOZEF MASSAR W KRAKOWIE, ul. Floryańska L. 15

Poleca na jesień i zimę: Aksamity, Welwety, Materye wełniane, Sukna, Flanele, Barchany i t. d. Gotowa Konfekcya i bielizna dla dzieci.

Magazyn otwarty od 8 rano do 1 w południe i od 3 popołudniu do 7 wieczór.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Farka.